DAVID HOUSE FELLOWSHIP, KTÓREMU PODLEGA THE DAVID PRESS
WYDAWCA MIESIĘCZNIKA WINNICA .

CEL: **WALCZYĆ Z ANTYSEMITYZMEM I GŁOSIĆ ŚWIATU PRAWDĘ O MESJASZU.**

„PROŚCIE O POKÓJ DLA JERUZALEMU! NIECH ŻYJĄ W SPOKOJU CI, KTÓRZY CIĘ MIŁUJĄ!" (PSALM 122,6).

ZAŁOŻYCIEL: Dr Lawrence Duff-Forbes

DYREKTOR: Mark Warren

REDAKTOR: Joyce I. Hunting

Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytowane fragmenty biblijne pochodzą z Pisma Świętego wydanego przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (nowy przekład, Warszawa 1985).

Contact & correspondence to:

HEAD OFFICE: Mark Warren P O Box 25
Carnegie, Vic, Australia. 3163 E-mail vineyard@ozonline.com.au Tel. 03 9570 5582
PERTH: David House Fellowship Inc P O Box 82, Maylands, WA, Australia. 6931 Tel. 08 9272 1442
UK: Mr Ken Price 78 Woodville Road Cathays Cardiff, WALES CF24 4ED
Tel: 029 20 39 9119 Email: dhf1@btclick.com
USA: David House Fellowship Box 2191 La Habra, CA 90632
POLAND: Mr Adam Czwojdrak TIQVA Skr. poczt. 2300 53-413 Wrocław 47
GERMANY: David House Fellowship Postbus 81127 NL-3009 GC
Spenden-Konto: 8024010 bei SPK-Aachen, BLZ 390 500 00

PAŹDZIERNIK 2001
VOL. 43 ..... Nr 9
PRENUMERATA ROCZNA
AUSTRALIA $22.00
KANADA $18.00
NIEMCY ..... 33.00 DM
NOWA ZELANDIA ... $22.00
POLSKA .....31.90 ZŁ
RUMUNIA ....168000.00 LEI
WLK. B./IRLANDIA ... Ł7.00
USA $15.00

Registered by Australia Post PP328874/00009

Visit our website: www.david-house-fellowship.com.au

WINNICA

Izajasz 5:7 WINNICĄ PANA ZASTĘPÓW JEST DOM IZRAELSKI

WYDAWCA: THE DAVID PRESS WINNICA PAŹDZIERNIK 2001

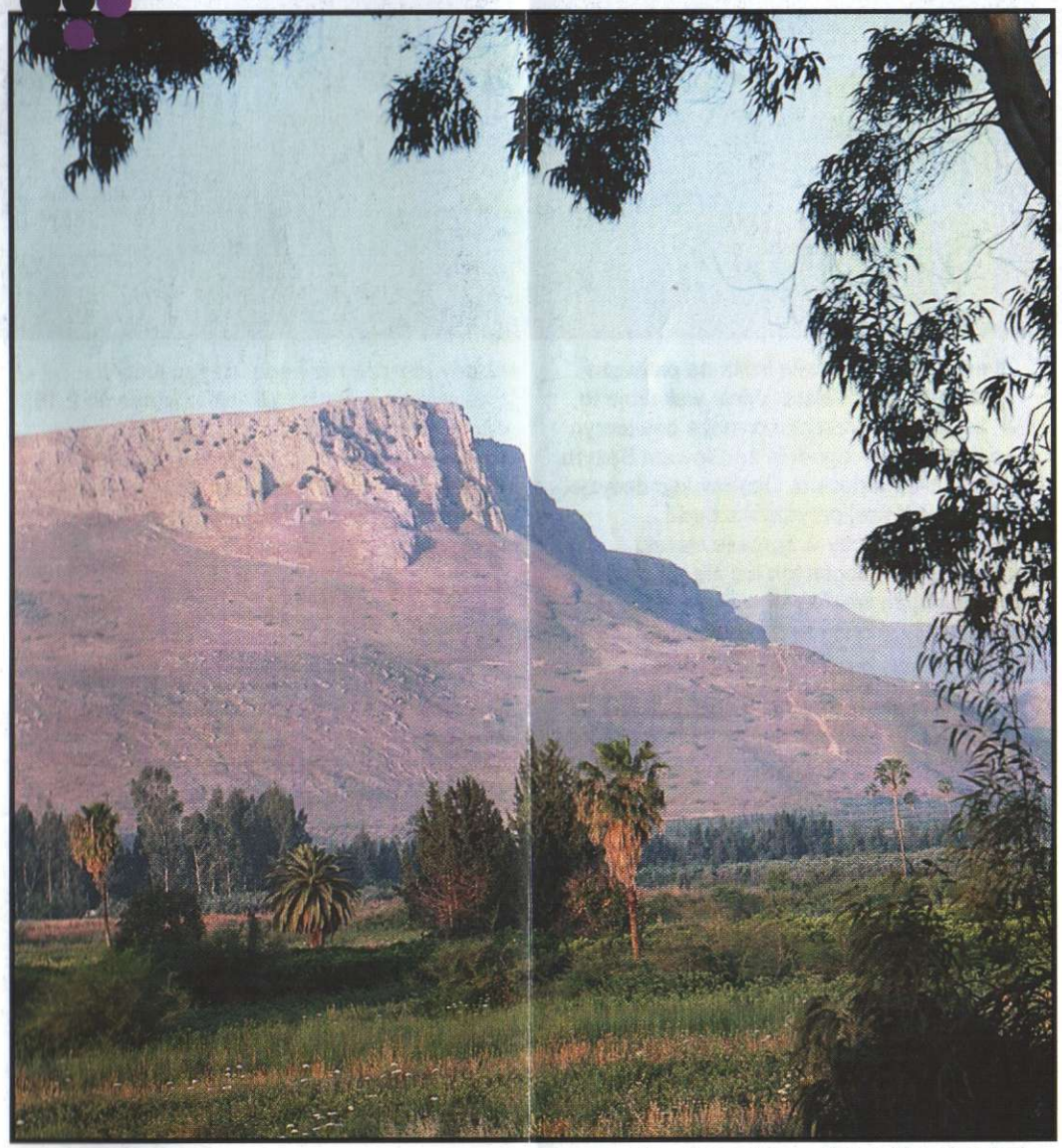

Góra Arbel od strony Galilei Fot. Mark Warren

2 CZY TO MUSI ZDARZYĆ SIĘ ZNÓW? **3-5** ZBIERANIE BURZY
6-7 Izrael i żniwa **8-9** MIGAWKI **10-15** ZWAŻMY NA ABRAHAMA

CZY TO MUSI ZDARZYĆ SIĘ ZNÓW?

Jerozolima co chwila trafia na pierwsze strony gazet świata. Wiele wskazuje to, że jej los z przeszłości może powtórzyć się dziś. Więcej – zgodnie ze Słowem Bożym powtórzy się na pewno. Obserwując decyzje, jakie w najbliższej przyszłości będą podejmować narody w sprawie statutu Jerozolimy – a proces ten już się rozpoczął – pamiętajmy, że według słów Pana Boga jest to Jego miasto, „miasto Króla Wielkiego" (Psalm 48,3).

Prorocy odmalowali tragiczny obraz miasta z przeszłości. W Trenach Jeremiasz ukazuje smutny los Jerozolimy poprzez przedstawiene jej jako kobiety, która woła: „Wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, spójrzcie i patrzcie: Czy jest ból równy mojemu bólowi, który mnie zadano, którym dotknął mnie PAN w dniu zapalczywości swojego gniewu?" (1,12).

W tamtych dniach na miasto Boże spadł Boży gniew, gdyż lud Boży „odpadł i zbuntował się" (3,42). W przyszłości jeszcze raz powtórzy się sytuacja opisana w wersecie 1,10: „Wróg wyciągnął swoją rękę po wszystkie jego skarby. [Jeruzalem] widziało nawet pogan, jak wkraczają do jego Świątyni, którym przecież zabroniłeś wchodzić do Twojego zgromadzenia".

Narody jeszcze raz będą urągać ludowi izraelskiemu, i będzie tak jak w wersecie 2,15: „Wszyscy przechodnie klaszczą nad tobą w dłonie, gwiżdżą i potrząsają głowami nad córką Jeruzalemską, mówiąc: Czy to ma być to miasto, które nazywają najpiękniejszym, rozkoszą całej ziemi?".

Kłopoty i narodowa tragedia z pewnością skłonią lud Boży do zwrócenia się do Pana. W rozpaczliwym położeniu, gdy zawiodą wszelkie nadzieje, Izraelczycy powiedzą: „Doświadczajmy i badajmy nasze drogi, i nawróćmy się do PANA! Wznieśmy nasze serca i nasze dłonie do Boga w niebiesiech. [...] Spraw, PANIE, byśmy wrócili do Ciebie, a wrócimy! Odnów nasze dni jak niegdyś! Czyżbyś już zupełnie nas odrzucił? Czy tak bardzo na nas się gniewasz?" (3,40-41; 5,21-22).

Gniew Boży w żadnym razie nie świadczy o tym, że Pan Bóg mógłby odrzucić swój lud. On zadbał o jego zbawienie, a także o zbawienie całego rodzaju ludzkiego, przez swego Syna, Mesjasza Jeszuę. Uznanie Go i powrót do Niego w skrusze i wierze zaowocuje Bożym odkupieniem, tak fizycznym jak duchowym.

J Hunting
Od redakcji

ZBIERANIE BURZY

W 8 rozdziale swej księgi prorok Ozeasz porównuje sąd Boży do huraganu. Bałwochwalstwo i niemoralność ludu Bożego musiały nieuchronnie ściągnąć sąd, który niczym tornado niszczył wszystko na swojej drodze.

Zapowiedź ataku

Pan Bóg ustanowił Ozeasza strażnikiem nad Izraelem, aby wiernie ostrzegał o nadchodzącym sądzie: **„Przyłóż trąbę do swoich ust jak stróż w domu PANA! Złamali bowiem Moje przymierze i sprzeniewierzyli się Mojemu zakonowi!"**.

W czasach biblijnych dźwięk trąby sygnalizował Izraelowi bliskie zagrożenie. Ozeasz uprzedzał więc Izraela, aby przygotował się na atak potężnego wojska asyryjskiego, działającego szybko i brutalnie, jak orzeł, który nieoczekiwanie spada na ofiarę.

Pan Bóg wzbudził Asyrię jako narzędzie sądu nad Izraelem, co było dokładnym wypełnieniem proroctwa Mojżesza: **„Sprowadzi PAN na ciebie naród z daleka, z krańca ziemi, jakby orlim lotem, naród, którego języka nie słyszałeś"** (5 Ks. Mojżeszowa 28,49).

W poprzednich siedmiu rozdziałach swego proroctwa opisał Ozeasz grzechy ludu Bożego, będące obrzydliwością w oczach Bożych. Było wiele sposobności do upamiętania, mimo to lud grzeszył dalej, buntując się przeciwko Bożej miłości i miłosierdziu.

Usłyszawszy o sądzie, obłudnie wołali: **„Znamy Cię, Boże!"**, co miało dwojaką wymowę. Po pierwsze, podawali się za lud Boży, a po drugie, twierdzili, że znają Pana Boga. Czyli innymi słowy mówili: „Jesteśmy, Boże, Twoim ludem, więc musisz nas ocalić od sądu".

Pan Bóg jednak zignorował taką prośbę o pomoc. Jego naród odrzucił to, co dobre, toteż musiał zostać wydany w ręce wroga. Najazd Asyryjczyków był nieunikniony.

Akt oskarżenia

Ozeasz przedstawia w tym miejscu długą listę Bożych zarzutów przeciwko ówczesnemu Izraelowi. Po pierwsze, popełnił cywilne nieposłuszeństwo: **„Powołują królów, lecz beze Mnie, ustanawiają książąt, lecz bez Mojej wiedzy. Ze swojego srebra i złota uczynili sobie bałwany na własną zgubę"**.

Nawet buntując się przeciwko synowi Salomona Rechoboamowi Izrael nie szukał Bożego prowadzenia i Bożej aprobaty dla swych zamiarów. Dziesięć plemion oderwało się od Południowego Królestwa Judy i podczas całego okresu podzielonego królestwa ani jeden władca Królestwa Północnego Izraela nie został wybrany zgodnie z wolą Bożą. Knuli intrygi, mordowali kontrkandydatów do tronu, wybierali królów i książąt, na których Pan Bóg nigdy by się nie zgodził.

Ponadto w Izraelu ustanowiono grzeszny system religijny. Ze złota i srebra odlewano cielce i bożki w Betel i Dan, wprowadzając kult Baala, co było jaskrawym złamaniem drugiego przykazania. Haniebne bałwochwalcze

praktyki religijne urągały Panu Bogu i podważały Jego panowanie nad ludem Bożym.

„Odrzuciłem twojego cielca, Samario! Zapłonął Mój gniew przeciw nim. Jak długo dom Izraela pozostanie bez kary?". Jeroboam ustanowił kult cielca w Dan i Betel, zwodząc lud i przekonując wszystkich, że Pan Bóg taki kult akceptuje. Ozeasz oskarżył o kult cielca mieszkańców Samarii (10,5-6).

Izrael odrzucił to, co dobre, i zwrócił się ku bałwanom, a Pan Bóg zareagował na to odrzuceniem jego bałwanów. W jaki sposób mógł naród oczyścić się od bałwochwalstwa i stać się czystym w oczach Bożych? Do tego potrzeba było aż zniszczenia Judy i Izraela i uprowadzenia mieszkańców obu królestw do niewoli.

O sporządzaniu bałwanów Ozeasz napisał: **„A przecież on nie jest bogiem! Rzemieślnik go zrobił! Zaiste – w drzazgi rozleci się cielec Samarii".** Izrael zdawał sobie sprawę, że jego bożków wykonali ludzie, że nie są one Bogiem i że w końcu rozlecą się w drzazgi. Ozeasz użył metafor, aby wyrazić bezsens i próżność bałwochwalczych praktyk swego ludu oraz głupotę jego polityki zagranicznej. **„Bo sieją wiatr i będą zbierać burzę. Zboże nie ma kłosa, nie da więc mąki, a choćby nawet dało, obcy ją zjedzą. [...] Przeto że się oni do Assyryjczyka, osła leśnego, uciekają, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośników najmuje, a iż dary posyłali między pogan: przetoż i Ja ich wnetże zbiorę, owszem, już cośkolwiek ucierpieli dla brzemienia króla książąt"** (wersety 9-10 według Biblii Gdańskiej).

Izrael zawarł niekorzystne przymierze z Asyrią i Egiptem. Asyria zajęła Izrael w roku 733 p.n.e., zrobiła z niego prowincję swojego imperium, wyssała soki i wycisnęła, co tylko mogła, nakładając haracz.

Zamiast dochować wierności Panu Bogu, swemu Małżonkowi, Izrael uprawiał polityczny nierząd z pogańskimi narodami i przekupywał Asyryjczyków. Liczył, że w ten sposób utrzyma zakres swej politycznej władzy i narodowy prestiż, i spodziewał się, że Asyria ocali go przed sądem Bożym. Nie dość, że niczym nierządnica oddawał się innym narodom, to jeszcze im za to płacił!

Wszystkie próby uniknięcia sądu Bożego nie zdały się jednak na nic. Pan Bóg udaremnił pomoc, jakiej Izrael oczekiwał od Asyrii i Egiptu, i zebrał swój lud na sąd. Jak na ironię, w roli karzącej rózgi użył właśnie **„króla książąt"**, Asyrii, od której Izrael oczekiwał pomocy!

Sąd Boży był uzasadniony, gdyż Izrael wzniósł wiele ołtarzy dla swych bożków, szczególnie dla Baala, kananejskiego bóstwa płodności: **„...Efraim zbudował sobie liczne ołtarze, lecz stały się one ołtarzami grzechu"**. Z każdym nowo zbudowanym ołtarzem Izrael coraz głębiej brnął w grzech. Zamiast wykazać się pobożnością, pogrążał się w nieprawości.

Obojętność ludu

Izrael nie miał wtedy nic na swoją obronę. Pan Bóg powiedział: **„Chociaż spisałem mu wiele Moich wskazań, to jednak lekce je sobie ważyli jako coś obcego"**. Posiadali prawo – obrzędowe, cywilne i moralne – pouczające, jak żyć, aby podobać się Panu, wyrażone tak jasno i wyczerpująco, że nie sposób było nie rozumieć i nie wiedzieć, jak powinna wyglądać prawdziwa cześć dla Pana Boga.

Kapłani mnożyli ofiary z myślą o własnym zysku. **„Lubią ofiary rzeźne i chętnie je składają, także mięso, i chętnie je jedzą, lecz PAN ich sobie nie upodobał. Będzie teraz pamiętał o ich przewinie i karać ich będzie za ich grzechy!"**. Ozeasz wyraził charakter grzechu Izraela i Judy i przyczynę ich cierpienia: **„Izrael zapomniał o swoim Stworzycielu i zbudował sobie świątynie. Również Juda zbudował wiele miast obronnych. Ześlę więc ogień na jego miasta, aby zniszczył jego pałace"**.

Sam Pan Bóg był zbawieniem i bezpieczeństwem Izraela. Jakże mogli o Nim zapomnieć? Tym bardziej, że Mojżesz jasno przestrzegał, że jeśli zapomną o Panu, przepadną jako naród: **„Ale jeżeli zapomnisz PANA, Boga twego, i pójdziesz za innymi bogami, będziesz im służył i oddawał im pokłon, to oświadczam wam, że niechybnie zginiecie"** (5 Mojż 8,19).

Izrael zyskał sobie miano **„kraju zapomnienia"** (Psalm 88,13), również i Juda zapomniał o łasce Pana. Liczył, że jego warowne miasta, symbol odwrócenia się od ufności w Boga ku poczuciu samowystarczalności, obronią go przed wrogami.

Lecz Izrael zaznał dokładnie tego, co zostało mu wcześniej zapowiedziane: **„Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach, aż padną twoje wysokie i warowne mury, w których pokładałeś ufność w całej twojej ziemi..."** (5 Mojż 28,52).

Ozeasz wykłada lekcję aktualną również dla nas dzisiaj. Nieczułość dawnego Izraela, oddawanie się niemoralności i bałwochwalstwu jest przestrogą i dla nas – że zbieramy nie tylko to, co siejemy, ale często nawet więcej. I choć czas żniw nie zawsze następuje od razu, nie da się przed nim uciec.

David Levy
Friends of Israel Gospel Ministry Inc
Bellmawr NJ USA

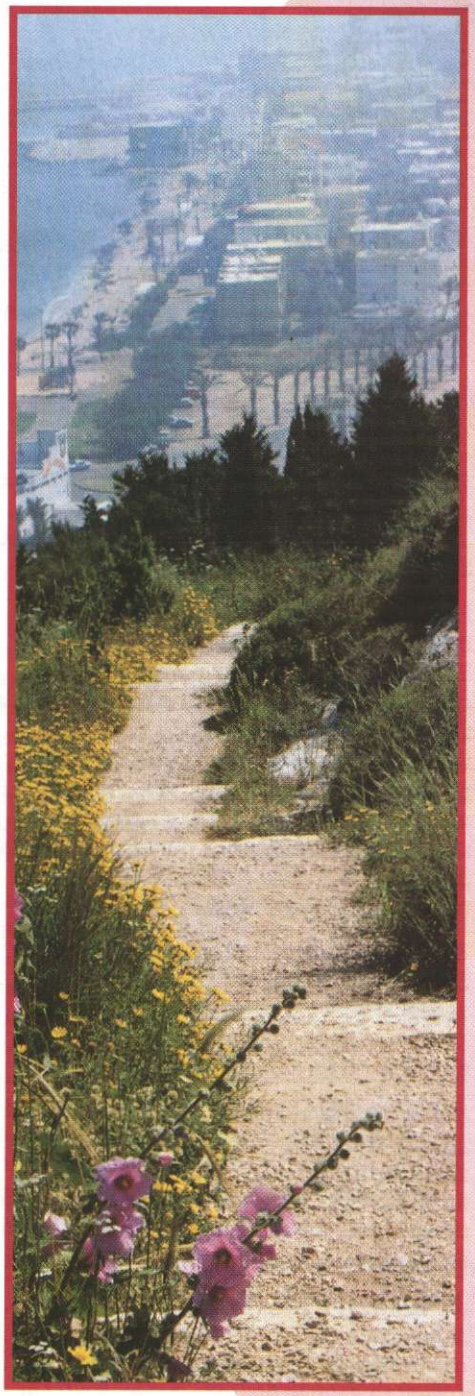

Aszkelon Foto Peter Malgo

Izrael i żniwa

Biblia często mówi o żniwach. Zazwyczaj w kontekście zbierania ludzi do Królestwa Bożego. Można powiedzieć, że cała historia to okres żniw.

Historię uważa się często jedynie za opis dziejów i losów wielkich, znanych postaci. Z Bożej jednak perspektywy wędrówka człowieka przez historię to dzieje reakcji ludzi z każdego plemienia i narodu na Boże wezwanie do nawrócenia z grzechu i podążenia za sprawiedliwością. Świat to dziś nieszczęśliwe miejsce, a nieszczęśliwe to położenie ma po części – a może i w całości – przyczynę w buncie człowieka i jego nienawiści do Pana Boga.

Stąd też Boże żniwa przebiegają opornie. Sprzeciwiają się im siły złego. W pewnym sensie kłopoty dzisiejszej doby wynikają z konfliktu między tymi, którzy zbierają żniwo, a tymi, którzy się mu sprzeciwiają.

Koniec naszej ery nastąpi w chwili, gdy Pan **„pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych Jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi"** (Ew. Mateusza 24,31), przed Królem-Odkupicielem, który powróci do Jeruzalemu.

Nic dziwnego, że siły złego ciągną ku Jerozolimie z myślą o ostatecznym, całkowitym jej zniszczeniu, bo niszcząc ją, zniweczą szanse na Boże żniwo. Ku temu zmierzają dziś wszystkie wydarzenia! Zbliża się chwila ostatecznego starcia wszechczasów, gdy **„czyniące cuda duchy demonów [...] [pójdą] do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego"** (Objawienie 16,14).

Rola, jaką odgrywa Izrael w związku ze żniwami, jest dwojaka. Po pierwsze, gdyby nie Izrael, w ogóle nie byłoby mowy o żniwach, a po drugie, nie mogłyby one zostać pomyślnie przeprowadzone. Gdyż zgodnie z wyborem i zamiarem Bożym narzędziem tego żniwa stał się Izrael.

Grzech tak okaleczył ludzkie serce, że nie jest ono w stanie ani szukać, ani znaleźć Boga, ba, nawet tego nie pragnie! **„...zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zaknowi Bożemu, bo też nie może"** (List do Rzymian 8,7).

Proces zbierania żniwa rozpoczął się z inicjatywy Niebios. To Pan Bóg wszedł do życia Abrahama, rozświetlając je swą jasnością i miłością, i powołał go, aby jego potomkowie stali się posłańcami Jego miłości i pragnień (1 Ks. Mojżeszowa 12,1-3).

A pragnieniem tym było odkupienie człowieka z grzechu i obdarzenie go wieczną wspólnotą z Panem Bogiem. Nazywamy to życiem wiecznym, i w tym kontekście „utrata życia" w sensie duchowym nie oznacza unicestwienia, ale wieczne wykluczenie ze wspólnoty z Panem Bogiem – **„poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały Jego"** (2 List do Tesaloniczan 1,9).

Izrael stał się w pewnym sensie Bożą żniwiarką, umożliwiając światu zbawienie. W pierwszym jednak rzędzie Pan Bóg musiał zaradzić słabości samego Izraela, a dopiero potem mógł dać przez niego światu swe Słowo i swego Mesjasza.

W Liście do Rzymian Paweł apostoł jasno uznaje Izraela jako **„braci moich, krewnych moich według ciała, Izraelitów, do których należy synostwo i chwała, i przymierza, i nadanie zakonu, i służba Boża, i obietnice, do których należą ojcowie i z których pochodzi Mesjasz według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki"** (Rz 9,3-5).

Ta niezwykła prawda świadczy nie tyle o wielkości Izraela co o wierności i wielkości Pana Boga.

Dzisiejsze odrodzenie Izraela ma związek z Bożymi żniwami. Jego powrót z czterech krańców ziemi to wydarzenie zapowiedziane w Biblii, a jego uwieńczeniem będzie odkupienie narodu, jego powrót do Pana Boga. **„I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi.**

„I pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości...

„I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.

„Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według Moich przykazań, Moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je. I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie Moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem" (Ks. Ezechiela 36,24-28).

Ponowne zebranie Izraela w jego ziemi jest pod każdym względem wydarzeniem znamionującym dni ostatnie i przygotuje ono grunt pod ostateczne i pełne zakończenie żniwa. Odrzucenie Mesjasza przez Izrael doprowadziło do żniw wśród innych narodów, a przyjęcie przez Niego Mesjasza doprowadzi do pomyślnego zakończenia całych żniw – i wśród Żydów, i wśród nie-Żydów.

Serce Boże gorąco pragnie, aby narody całego świata przekonały się, że potrzebują znaleźć się w ramach żniwa – że ci, których wybrał przed wiekami, będą na wieki chodzić przed Nim w sprawiedliwości, oglądać Jego oblicze i realizować Jego plany. Dochodzą nas słuchy o ludziach ze wszystkich krajów świata, którzy odwracają się od grzechów i zapraszają do swojego życia Króla-Odkupiciela.

Boża żniwiarka rodem z Izraela – czyli Słowo Boże i Mesjasz Boży docierają ze swym błogosławieństwem do krańców ziemi. Ale wróg duszy ludzkiej czyni wszystko, aby żniwo to udaremnić poprzez zniszczenie Izraela, wie bowiem, że powrót Izraela do Pana Boga przyprowadzi całą ziemię do Bożego spichlerza i położy kres jego demonicznej władzy.

Ta wielka bitwa wymaga naszej modlitwy i odwagi wszystkich, którzy są **„strażnikami na murach Jerozolimy": „Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie PANA, nie milczcie! I nie dajcie Mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalemu i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi"** (Ks. Izajasza 62,6-7).

Obchodząc w tym roku Święto Szałasów, pamiętajmy, że jest to Święto Żniw, czas radości ze wszystkiego, co Pan Bóg w swej miłości uczynił dla nas za pośrednictwem Izraela. To czas przypominający, że Pan Bóg postanowił okazać łaskę Syjonowi i przygarnąć go na powrót do Siebie. Skończył się dla Syjonu czas wygnania i dziś Pan Bóg, który objawił Siebie w Biblii, powstaje na spotkanie ze swym prastarym ludem, aby go ocalić i błogosławić, odrodzić i zebrać jako żniwo swej chwały.

Malcolm Hedding,
Christian Action for Israel

Góra Arbel

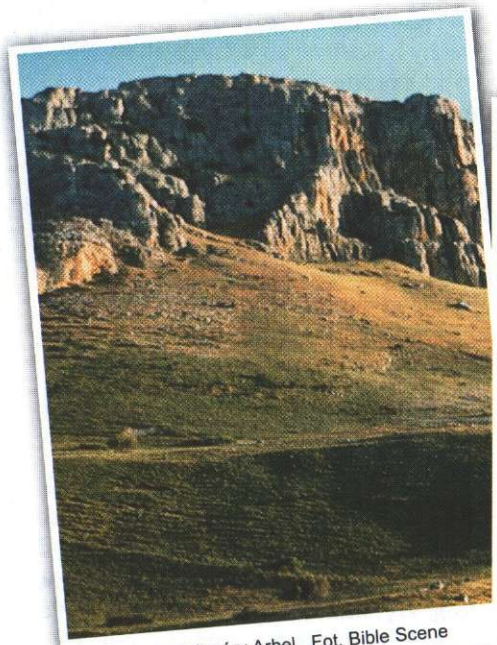

Północny stok góry Arbel Fot. Bible Scene

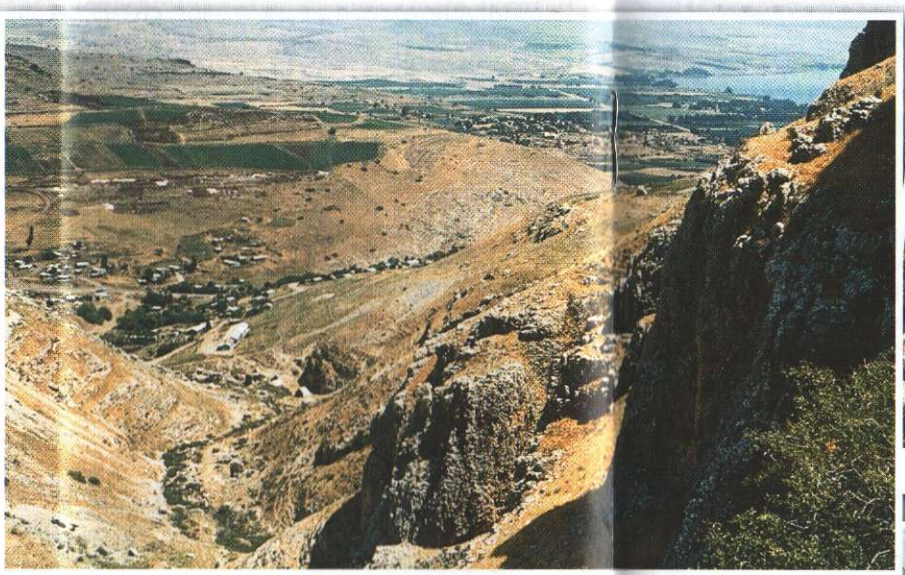

Galilea – widok z góry Arbel Fot. Bible Scene

Góra Arbel Fot. Bible Scene

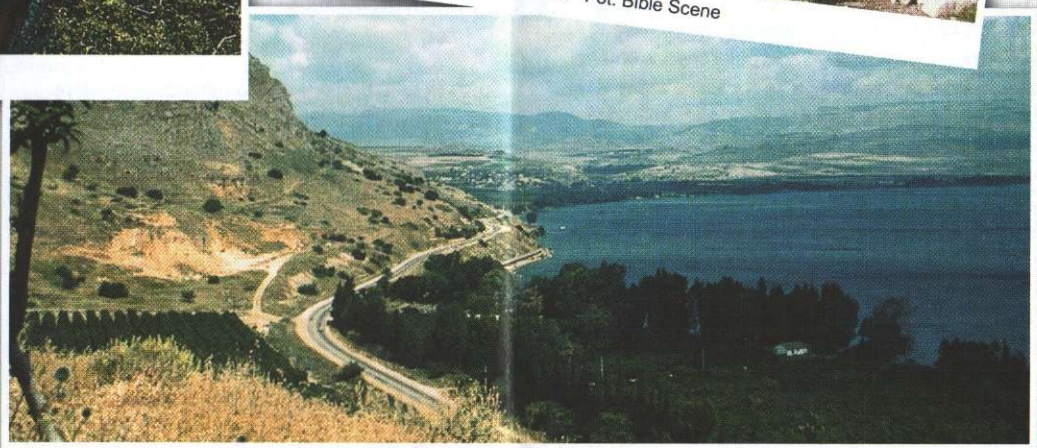

Góra Arbel od strony południowej Fot. Bible Scene

Najbardziej charakterystycznym elementem topograficznym w okolicach Morza Galilejskiego jest góra Arbel, wznosząca się niedaleko zachodniego wybrzeża jeziora w pobliżu Magdali, miasta Marii Magdaleny, na północ od Tyberiady.

Góra od razu rzuca się w oczy. Pod nią rozciąga się Dolina Gołębi, naturalna droga nad jezioro, a także biegnie część Via Maris, Traktu Morskiego, uczęszczanego przez podróżnych w starożytności.

Dzieje Arbel są dość krwawe, co widać choćby we wzmiance u proroka Ozeasza 10,14: **„Przeto powstanie wrzawa wojenna pośród twojego ludu i będą zburzone wszystkie twoje warownie, tak jak Szalman burzył Bet-Arbel w dniu walki, gdy matkę rozpłatano na trupach dzieci"**. Tysiące Żydów zostało tam zabitych przez nieprzyjaciół – uciekali z góry, kryjąc się w grotach na jej północnym, odsłoniętym zboczu.

Na górze znajdowało się niegdyś miasto o nazwie Arbela; dziś na tym miejscu znajdziemy moszaw (spółdzielnię rolniczą) o nazwie Arbel. W czasach biblijnych właśnie ten obszar był centrum lniarskim. Do dziś z czasów antycznych zachowała się tylko częściowo wykopana synagoga z końca III wieku, znajdująca się na skraju szczytu i przylegająca do moszawu.

Z historii wiadomo, że po zburzeniu Świątyni w roku 70 n.e. osiadła tu pewna grupa kapłanów, co świadczy o tym, że był to obszar od początku zasiedlany przez Żydów i dlatego uznany za koszerny przez rody kapłańskie.

Dziś po starożytnej Arbeli pozostało tylko nieco kamieni i potłuczonej ceramiki. Dlaczego społeczność tę spotkał taki los? Bo jej członkowie sprzeniewierzyli swą jedyną w swym rodzaju wiarę, ulegając światu pogańskiemu. Wśród ruin synagogi znajdziemy wiele zdobień będących tego dowodem.

Pan Bóg zakazał sporządzania wizerunków i postępowania tak jak okoliczni poganie. Liczne ruiny stanowią ponurą przestrogę, że i my możemy zawędrować na szczyt dobrobytu, lecz katastrofa i ruina może na nas spaść w jednej chwili. Tajemnicą błogosławieństwa i wiecznej pomyślności jest silna, bezkompromisowa wiara w Pana Boga Wszechmogącego, Boga Izraela.

Jim Gerrish,
Bridges for Peace

Zważmy na Abrahama

„Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to ku usprawiedliwieniu" (Galacjan 3,6).

Awraham Awinu (ojciec nasz Abraham) to określenie często występujące w literaturze żydowskiej i rabinicznej.[1]

Nie występuje ono w takiej formie w Tanach (Starym Testamencie. Na rzecz jego zasadności świadczy jednak wielokrotnie Nowy Testament w Ewangeliach, Dziejach Apostolskich i Listach.[2]

Nie powinno to być dla nas zaskoczeniem, gdyż refleksja teologiczna, tradycja i słownictwo używane przez ówczesnych mędrców i uczonych w Piśmie kształtowało świadomość Żydów w czasach Jeszuy i Jego pierwszych uczniów.[3]

Abrahama uznano za pierwszego wyznawcę judaizmu, a jako takiego za patriarchę narodu żydowskiego. Ceni się go za rozliczne cnoty – mądrość, odwagę, zapał, gościnność, hojność i determinację, aby wpoić **„synom swoim i domowi swemu po sobie, [aby] strzec drogi PANA, aby zachowywali sprawiedliwość i prawo..."** (1 Ks. Mojżeszowa 18,19).[4]

Przede wszystkim jednak podziwiamy Abrahama za jego wiarę, jako ucieleśnienie słynnych słów proroka Habakuka, że **„sprawiedliwy z wiary żyć będzie"**.[5]

Z tego właśnie powodu jest Abraham centralną postacią refleksji teologicznej w Brit Chadasza (Nowym Testamencie). Dla tych spośród nas, którzy wywodzą się z nie-Żydów, znalezienie się przez wiarę w Mesjaszu oznacza nie tylko fakt wszczepienia w Bożą rodzinę przymierza – Izrael, ale i przynależność do potomstwa Abrahama. Mamy udział w przymierzach, obietnicach i błogosławieństwach dotyczących potomstwa Abrahama. Mojżesz staje się naszym nauczycielem (Mosze Rabejnu), ale Abraham jest nazwany naszym ojcem (Awraham Awinu).

Słusznie zatem uczynimy, jeśli zastanowimy się nad tym dziedzictwem i rozważymy losy patriarchy naszej wiary. Może on nas bardzo wiele nauczyć, a przecież jako wierzący w Jeszuę jesteśmy wezwani, aby wstąpić **„w ślady wiary ojca naszego Abrahama"**.[6]

Jaka zatem była jego wiara i jaki ma ona związek z przymierzem, które zawarł z nim Pan Bóg? Spójrzmy na Abrahama i jego wiarę z hebrajskiego punktu widzenia.

Fundament wiary

Emunah to hebrajskie słowo oznaczające wiarę. Pod pewnymi istotnymi względami różni się ono znaczeniowo od greckiego słowa *pistis* i naszego zachodniego pojęcia „wiary". Zrozumienie tego pozwala w nowym świetle rozważyć nowotestamentowe pojęcie wiary (często występujące jako punkt sporny w dyskusjach o „konflikcie" między wiarą a uczynkami).

Dzięki temu Abraham, **„ojciec wszystkich wierzących"**,[7] ukaże się nam w nowym świetle i umocnimy się w naszym związku z Mesjaszem.

Po raz pierwszy słowo *emunah* pojawia się w Biblii w Torze, w 17 rozdziale Drugiej Księgi Mojżeszowej. Sposób jego użycia tam wyznacza normę wszystkich kolejnych jego zastosowań w Piśmie Świętym, a zarazem ukazuje zasadniczą prawdę o wierze z hebrajskiego punktu widzenia. Tłem historycznym jest nieuzasaniony, złośliwy atak Amalekitów na dopiero co wyzwolonych z Egiptu Izraelitów, podążających na spotkanie ze swym Bogiem na Synaju.

„Jozue uczynił tak, jak mu rozkazał Mojżesz, i wyruszył do boju z Amalekitami, a Mojżesz, Aaron i Chur weszli na szczyt wzgórza. Dopóki Mojżesz trzymał swoje ręce podniesione do góry, miał przewagę Izrael, a gdy opuszczał ręce, mieli przewagę Amalekici. Lecz ręce Mojżesza zdrętwiały. Wzięli więc kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim; Aaron zaś i Chur podpierali jego ręce, jeden z tej, drugi z tamtej strony. I tak ręce jego były stale podniesione aż do zachodu słońca. Tak pobił Jozue Amalekitów i ich lud ostrzem miecza" (2 Mojż 17,10-13).[8]

Kluczowe słowo znajdujemy w wersecie 12 (przekład Biblii Gdańskiej): **„i nie ustały ręce jego"** (*waj'he jadaiw emunah*). Słowo przetłumaczone tutaj jako **„nie ustały"** to de facto hebrajski wyraz oznaczający wiarę – *emunah*. Ta ważka prawda łatwo może ujść uwadze czytelnikom niejednego przekładu, tracą więc szansę zrozumienia słowa *emunah* oznaczającego przede wszystkim stałość, wytrwałość, upór, wierność czy lojalność. Słowem, istotą sensu hebrajskiego rozumienia wiary jest „wierność". Ręce Mojżesza **„nie ustały"** (były wierne, wytrwałe) aż do zachodu słońca, Aaron zaś i Chur po bokach podpierali je równie niewzruszenie. Dzięki ich „wierności" Izrael zatriumfował nad wrogami. Wierność jest tym **„zwycięstwem, które zwyciężyło świat"**.[9]

Dla Hebrajczyka wiara jest czymś więcej niż tylko wierzeniem w coś – jest ona wiernością względem kogoś. Co więcej, *emunah* ma wyraźny związek z hebrajskim określeniem prawdy i zawiera w sobie znaczenie zaufania, przekonania, jest jednak czymś więcej niż tylko umysłowym uznaniem pewnych tez intelektualnych, czymś więcej niż przeświadczeniem płynącym z intelektualnej pewności. Słowo „wiara" ma w pełni hebrajski sens wówczas, gdy zawiera w sobie znaczenie wierności. Innymi słowy, można by ją określić jako „wiarę i wierność". Biblijna wiara oznacza zarówno ufność jak i to, że ktoś jest godny zaufania, zarówno czyjeś przekonanie, jak i jego wytrwałość. Zasadza się całkowicie na pojęciu wierności. **„Jeżeli nie uwierzycie, nie ostaniecie się"** (Ks. Izajasza 7,9).[10] Niezauważenie tego nie pozwoli nam dojść do takiej wiary, jaką miał nasz ojciec Abraham.

Przekonanie, wiara i Abraham

Zważmy na Abrahama. **„Uwierzył Panu** [*w'he-emin ba-Adonai* – והאמין באדונאי], **a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu** [*cedekah'h* – צדקה]**"**.[11] Słowo **„uwierzył"**, czyli *he'emin*, ma związek z cudownym słowem hebrajskim *amen*. Innymi słowy, Abraham powiedział Panu Bogu „amen". Jednak przecież nawet demony wierzą, że Bóg jest,[12] jakąż to więc nadzwyczajną i chwalebną wiarą popisał się nasz ojciec Abraham?

Abraham wierzył w Pana Boga i ufał Mu, Pan Bóg zaś uznał go za sprawiedliwego, gdyż żył on zgodnie z tą pełnią wiary. Innymi słowy, **„wiara współdziałała z uczynkami jego i przez uczynki stała się doskonała"** (List Jakuba 2,22).[13] Abraham był niewzruszony w swej ufności, Pan Bóg mógł pod tym względem „liczyć na niego". Ufał on Panu Bogu i został przez Niego uznany za godnego zaufania. Nie zachwiał się, ale z wytrwałością dochowywał posłuszeństwa Panu Bogu.[14]

Dla wielu wierzących w Jeszuę pytania takie jak: „Czy masz wiarę w Boga?" albo: „Czy wierzysz w Boga?" oznaczają jedno i to samo. Rozumując według zachodniego sposobu myślenia w sposób naturalny mamy skłonność do redukowania pojęcia wiary do sensu intelektualnego przekonania, iż coś jest prawdziwe. Grecki czasownik „wierzyć", *pisteuo*, oznacza akt wierzenia albo pokładania w kimś bądź czymś zaufania. Słuszne przekonanie jest w istocie zasadniczym elementem nauki Brit Chadaszy o wierze. Jak jednak już zauważyliśmy, biblijna wiara to coś więcej niż słuszne przekonanie o prawdziwości czegoś – polega ona na wytrwałej wierności względem Kogoś, mianowicie tego, który jest wierny i prawdziwy. Natchnione pisma apostolskie, które nazywamy Brit Chadaszą, wyłoniły się z hebrajskiej macierzy Tanach i teologii żydowskiej i na nich się wznoszą. A centralnym elementem tej tradycji jest *emunah* – pojęcie wiary.

El Emunah

Wierność, czyli *emunah*, to jedna z najcudowniejszych cech charakteru Pana Boga. **„Panie, Boże Zastępów, któż jest jak Ty? Mocny jesteś, PANIE, a wierność Twoja otacza Cię"** (Psalm 89,9).[15]

W ostatnim dniu swego życia Mojżesz wygłosił takie proroctwo:

„Gdyż imię PANA głosić będę, oddajcie uwielbienie Bogu naszemu. On jest skałą! Doskonałe jest dzieło Jego, gdyż wszystkie drogi Jego są prawe, jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy" (5 Mojż 32,3-4).[16]

Nawet w samym środku płonącego gniewu Pana na zbuntowany lud i Jeruzalem zbolały prorok Jeremiasz znajdował pociechę w Bożej wierności i lojalności, ogłoszonej w przymierzach.

„To biorę sobie do serca i w tym moja nadzieja, niewyczerpane są objawy łaski [*chesed*] **PANA, miłosierdzie Jego nie ustaje. Każdego poranku objawia się na nowo, wielka jest wierność** [*emunah*] **Twoja"** (Treny 3,21-23).[17]

Nic dziwnego w tym, że Boża *chesed* i *emunah* często w Piśmie chodzą w parze. Hebrajskie pojęcie *chesed* określa Bożą łaskę wyciągającą do nas dłoń i inicjującą przymierze, a Boża lojalność i wierność są nieodłączną częścią tego przymierza. Nawet jeśli Izrael się chwieje, Pan Bóg pozostaje wierny, gdyż jest On Bogiem obfitującym w *chesed* i *emunah*. Dlatego też zawsze, zwłaszcza zaś w błogosławiony dzień szabatu, **„dobrze jest dziękować PANU i opiewać imię Twe, o Najwyższy, obwieszczać z rana łaskę** [*chesed*] **Twoją, a w nocy wierność** [*emunah*] **Twoją"** (Ps 92,2-3, pieśń na dzień szabatu).[18]

Wiara w Jeszuę, wierność Jeszuy

Te główne przymioty Pana Boga Izraela – *chesed* i *emunah* – objawiły się najpełniej w Jego Synu Jeszui i tym, czego dokonał On na krzyżu. Dzięki cudownej łaskawości Ojca i gorliwej wierności Syna

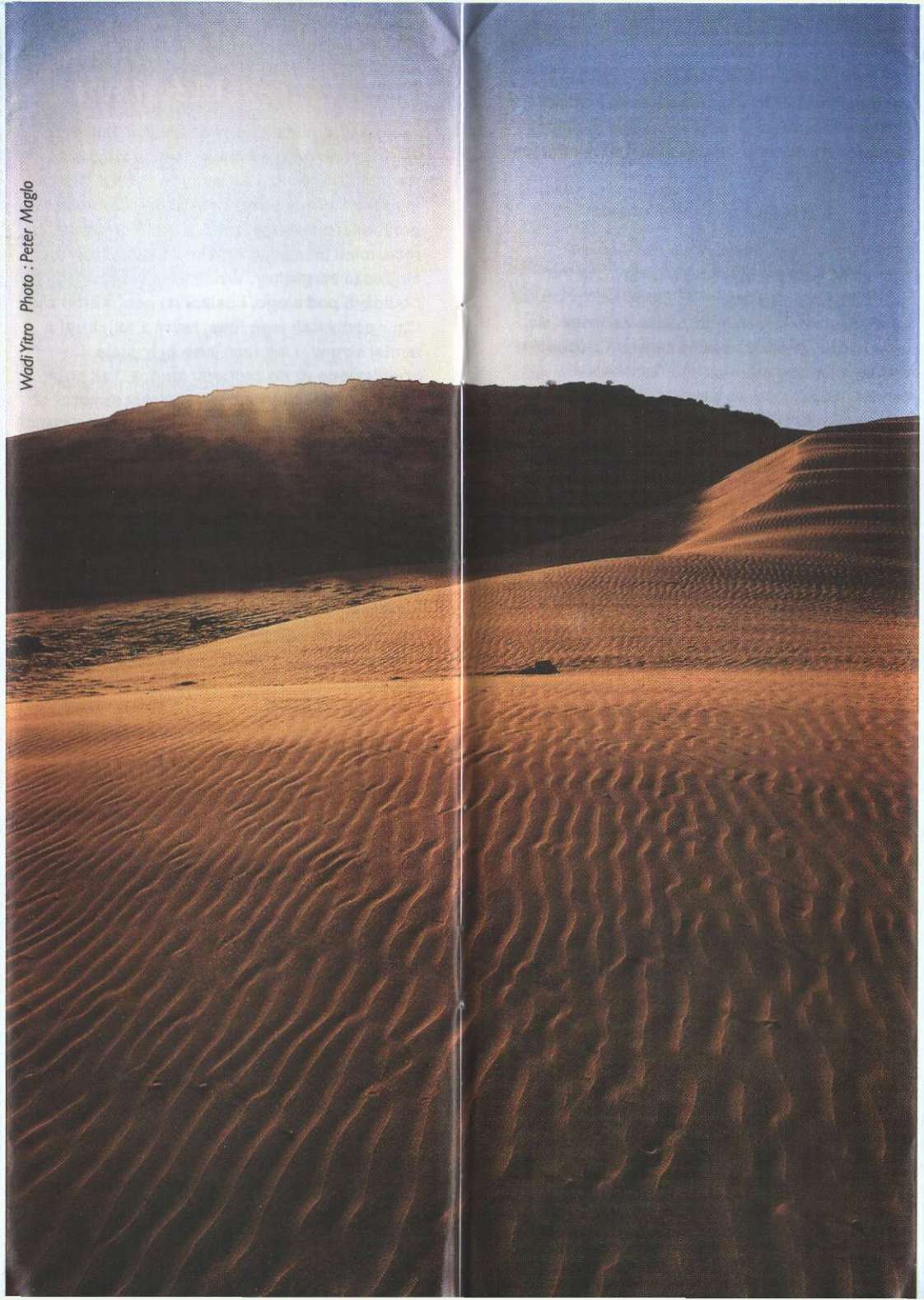
Wadi Yitro Photo : Peter Maglo

zostaliśmy pojednani z Ojcem i przyłączeni do Bożej rodziny jako przybrane dzieci.

Wspaniałe to objawienie najwyraziściej i najjaśniej wypowiedział apostoł Paweł w swoim liście do wierzących w Rzymie. Hebrajskie rozumienie słowa „wiara" jako „wiara i wierność" rzuca jeszcze więcej światła na ulubiony wśród wierzących w Jeszuę werset o wierze z Listu do Rzymian.

„Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jeszuę Mesjasza dla wszystkich wierzących" (Rz 3,21-22).[19]

O czyją „wiarę" tutaj chodzi? Nowotesta-mentową grekę można tu rozumieć na kilka sposobów: albo jest to wiara w Jeszuę Mesjasza, albo też wiara Jeszuy Mesjasza.[20] Dla Hebrajczyka taka pozorna dwuznaczność jest jednakże zaletą, a nie przeszkodą. Dla apostoła Pawła, szkolonego pod okiem rabinów, obie te prawdy są istotne. Druga część wersetu podkreśla, że ta **„sprawiedliwość"**, czyli odkupieńczy akt Boży zmierzający do uporządkowania wszystkiego, dotyczy **„wierzących"**. Z drugiej jednak strony fundamentem skuteczności ich wiary jest wierność Jeszuy – wierność aż do śmierci na krzyżu w przebłagalnej ofierze za nasze grzechy. To Jego wierność nas zbawia, a uzyskujemy ją przez wiarę. Nigdy nie dość powtarzania tego! Zbawiło nas posłuszeństwo Jeszuy aż do śmierci, nie zaś sam akt naszej intelektualnej zgody na to. Nie jesteśmy zbawieni przez nasze uczynki, ale zbawieni Jego czynem, jeśli podchodzimy do Niego w wierze i w wierności zgodnie z nim żyjemy. Jego „przepełnienie wiarą" zostaje nam przez Pana Boga policzone jako sprawiedliwość. Podobnie jak Jego Ojciec w niebie, również Jeszua obfituje w łaskę (*chesed*) względem nas i tak jak nasz ojciec Abraham, również On postępował w wierności (*emunah*). Jest On prawdziwie potomkiem Abrahama,[21] dlatego ten, kto jest w Mesjaszu, ten ma udział w przymierzach, obietnicach i błogosławieństwach danych wielkiemu patriarsze naszej wiary.

Wiara jako wędrówka

Jaka więc powinna być nasza odpowiedź? Jak mamy żyć? Biblijny wzorzec jest wyraźny i konsekwentny, i w Starym, i w Nowym Testamencie. Wypływająca z łaski Pana Boga Boża inicjatywa musi zawsze spotkać się z „wiarą i wiernością" ze strony ludu Bożego. Jesteśmy zbawieni darem Jego łaski, oczekuje się jednak od nas postępowania zgodnego z „wiarą i wiernością". Musimy wypełniać dobre czyny, do których nas stworzono i do których zobowiązuje nas przymierze zawarte w Mesjaszu Jeszui – uczynki, **„do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili"** (List do Efezjan 2,10).[22]

„Wiara i wierność" (*emunah*) to wędrówka, charakteryzująca się naszą wytrwałością, uporem, nieugiętością, wiernością i lojalnością. Mamy wzorzec takiego życia w postaci człowieka wiary i ojca wierzących – Abrahama. Również i my doznamy błogosławieństwa, jeśli pójdziemy w ślady jego wierności.[23]

Fragment z Księgi Habakuka 2,4 to oś, wokół której obraca się całe myślenie Brith Chadaszy. Nie dziw więc, że tekst ten uchodzi w żydowskiej tradycji za jedną z naczelnych zasad całej Tory. Innymi słowy, wszystkie 613 *micwot* można podsumować tym jednym sformułowaniem, składającym się jedynie z trzech hebrajskich słów: *W'caddik be'emunato jih jeh* (וצדיק באמונתו יחיה). Czyli – **„sprawiedliwy z wiary będzie żył!"**.

To esencja biblijnej wiary, a bez tego rodzaju wiary **„nie można podobać się Bogu"**.[24] W „sali chwały" z 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków uhonorowano tych sprawiedliwych, których wierne życie, a czasem nawet śmierć były odzwierciedleniem fragmentu z Habakuka 2,4. Jest wśród nich Awraham Awinu. Czytając ten fragment, wstawmy słowo „wierność" zamiast słowa „wiara", a jeszcze głębiej docenimy postawę naszego ojca.

„Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie, zamieszkawszy pod namiotami z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tejże obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg" (Hbr 11,8-10).[25]

Lech L'cha! Lech Acharai!

Słowo Pana, które nakazywało Abrahamowi rozpocząć wędrówkę, brzmiało *Lech L'cha* (לכה לך).[26] „Wyjdź przed siebie!".[27] Słowo *lech* pochodzi od źródłosłowu *halach* (הלך), oznaczającego „iść, przychodzić, chodzić". Jest to zarazem źródłosłów ważnego terminu rabinicznego *halacha* – określającego to, jak naród żydowski „chodzi" razem z Panem Bogiem w posłuszeństwie Jego nakazom, interpretowanym przez żydowską tradycję.

Co jeszcze ciekawsze, nakaz dany Abrahamowi ma w hebrajszczyźnie związek z zaproszeniem wypowiedzianym przez Jeszuę do tych, których serca miały być przez Niego pouczone: *Lech Achartai*! **„Pójdźcie za Mną"** – tak zazwyczaj tłumaczy się te słowa, można też przełożyć je jako: „Kroczcie za Mną" albo: „Wyjdźcie za Mną".

Pan Bóg wysłał Abrahama z pewnym zadaniem do wykonania. Abraham odpowiedział na to wezwanie sercem przepełnionym wiarą, a Pan uczynił go ojcem ludu, który sobie wybrał, aby reprezentował Go na ziemi. Jakie uderzające podobieństwo – bo **„gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego"**,[28] Jeszuę, z zadaniem wyznaczonym Mu od założenia świata. Jeszua również postępował w pełni wierności i wykonał to, do czego został posłany.

Dzięki Jego sprawiedliwym czynom my, wierzący, zostaliśmy przyjęci jako Boże dzieci do rodziny Bożej. Dzięki Synowi Bożemu Abraham stał się naszym ojcem. A ponieważ jesteśmy dziećmi, **„Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc naszych, wołającego: Abba, Ojcze!"**.[29] I wzywa nas, abyśmy za Nim chodzili – abyśmy podążali za Jego Synem, byli uczniami Jeszuy, doskonaląc się w wierze-wierności. W ten sposób podążamy śladami naszego ojca w wierze Abrahama. Zwróćmy więc bacznie uwagę na patriarchę naszej wiary i w pełni naśladujmy jego wiarę, na chwałę Jego Boga, który stał się też naszym Bogiem, jedynym prawdziwym Bogiem *Avinu Sh'b'Shamaim* (אבינו שבשמים), naszym Ojcem w niebie.

Copyright 2000 by Dwight A. Pryor. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Przypisy:
1. Np. w Midraszu, Rabbah do Pierwszej Księgi Mojżeszowej xcviii,3: „Kiedy Jakub, ojciec nasz, umierał, wezwał swych dwunastu synów i powiedział im: Słuchajcie Boga Izraela, swego Ojca niebieskiego; być może jest w waszych sercach jakaś niejasność w sprawie Boga. A oni powiedzieli: Jak twoje serce jest całe i niepodzielne względem Boga, tak i nasze serce: PAN, nasz Bóg, PAN jeden jest. Jakub wypowiedział imię Boże swymi wargami i rzekł: Niech będzie błogosławione imię chwały Jego Królestwa na wieki wieków". R. Berechiah i R. Helbro w imieniu R. Samuela powiedzieli: „Od tego więc czasu Izraelici mają w zwyczaju co rano i co wieczór powtarzać: Słuchaj, Izraelu. Słowo, które nasz ojciec Abraham z groty w Machpela nakazał nam wypowiadać, wypowiadamy do dziś regularnie: PAN, nasz Bóg, PAN jeden jest".
2. Np. Mt 3,9; J 8,39.53; Dz 7,2; Rz 4,12; Jk 2,21.
3. Tzw. „400 milczących lat", jakie upłynęły od Malachiasza do Mateusza, były okresem poważnego zainteresowania Pismem, owocnego fermentu teologicznego i rozwoju ważnych tradycji żydowskich, jak kult synagogalny – wszystkie one stanowią istotną część świata Nowego Testamentu, w którym narodził się ruch związany z Jeszuą.
4. 1 Mojż 18,19
5. Hab 2,4
6. Rz 4,12
7. Rz 4,11
8. 2 Mojż 17,10-13
9. 1 J 5,4
10. Iz 7,9
11. 1 Mojż 15,6
12. Jk 2,19
13. Jk 2,22
14. Rabini w komentarzu midraszowym kładą nacisk na fakt, że Noe był sprawiedliwy „wśród swojego pokolenia" i że „chodził z Bogiem" (1 Mojż 6,9), podczas gdy Abraham został określony jako sprawiedliwy bez żadnych ograniczających wyjaśnień oraz „chodził przed obliczem" Boga: „Chodź przed obliczem Moim, a bądź doskonały" (1 Mojż 17,1; Biblia Gdańska).
15. Ps 89,9
16. 5 Mojż 32,3-4
17. Tr 3,21-23
18. Ps 92,2-3, pieśń na dzień szabatu
19. Rz 3,21-22
20. Formę *pistis* (wiara) w 3,22 można traktować jako dopełniacz o charakterze przedmiotowym bądź podmiotowym. Jeszua może być adresatem wiary albo też jest On podmiotem posiadającym cechę wierności.
21. Ga 3,16
22. Ef 2,10
23. Rz 4,12
24. Hbr 11,6
25. Hbr 11,9-10
26. 1 Mojż 12,1
27. Przekład E. Foxa, *The Five Books of Moses*
28. Ga 4,4
29. Ga 4,4-6

O autorze: Dwight A. Pryor jest założycielem i prezesem Center for Judaic-Christian Studies (Ośrodka Badań Judaistyczno-Chrześcijańskich), organizacji wspierającej pracę badaczy chrześcijańskich w Izraelu i publikującej ich wyniki za granicą. Powyższy artykuł opublikowano za zgodą autora. Dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem internetowym www.jcstudies.com.